

sów (s. 34-40). Ta leniwa zgoda na wszechobecną logocentryczność nie dopuszcza do oryginalnego wizualnego „myślenia” (metaforą) i efektywnego działania w obrębie obrazowych problemów. Nadal wyobrażenia pozostają zdominowane przez teksty i „schwytane są w sieć niewłaściwych metafor”.

Metaforologia otwiera prawdziwy interdyscyplinarny horyzont między obrazem i słowem, pozwala przeformułować relacje między tymi dwoma obszarami bez uciekania się do tradycyjnych dominant logocentrycznych. Spojrzenie poprzez metaforę prowadzić może do odkrycia zawikłanych stosunków między podmiotem a światem, dotąd widzianych przez pryzmat logicznego, językowo-matematycznego porządku. Stafford proponuje rozbitcie dotychczasowych, trwałych bloków wiedzy, i stawia pytanie o to, do czego doprowadził przymus geometryzowania, abstrahowania i porządkowania świata. Odpowiedzi udziela współczesna postmodernistyczna filozofia (por. krytyka logocentryzmu u Lacana, Derridy, Lyotarda i in.). Tylko odejście od „przesądu” logocentryzmu pozwoli, według autorki, przywrócić autentyczność komunikacji międzyludzkiej oraz pierwotne i bezpośrednie *widzenie* zjawisk.

Stafford postawiła sobie trudne zadanie do realizacji – zbadanie obszernego materiału wizualnego z dziedziny medycyny i nauk jej pokrewnych oraz zestawienie go z odpowiednimi przykładami ze sztuk plastycznych. Mimo założonej transdyscyplinarności, autorka ani nie utraciła spójności wizji, ani nie wpadła w dyletantyzm – na pierwszym miejscu postawiła własną osobowość, owo „uodzieielskie ja”, które pozwoliło zerwać z pretensją do obiektywizmu i z przekonaniem o rozstrzygającej misji własnych dociekań. Postmodernistyczne uprawianie nauki, swoista „fuzja horyzontów” historycznego i współczesnego, pomoc miała w ustaleniu kondycji egzystencjalnej autora i jemu współczesnych, jako konsekwencji procesu zapoczątkowanego w XVIII wieku. Dziełu sztuki wyznaczono tu wprawdzie miejsce nadrzędne, nie funkcjonuje ono jednak jako autonomiczny twór, lecz jest „klockiem” w kulturowej układance – podlega poziomowi epistemologicznemu, który konstytuuje wszystkie formy wyrażania wiedzy o świecie i określa sytuację człowieka w danej epoce.

Praca Richarda Wendorfa *The Elements of Life. Biography and Portrait-Painting in Stuart and Georgian England*, poświęcona portretowi XVII i XVIII wieku, sytuuje się w zupełnie innej perspektywie badawczej, niż opracowania omawiane wyżej. Przyjmując założenie o strukturalnych podobieństwach między literackimi biografiami i portretami malarskimi jako formami przedstawiania „historycznych charakterów”, autor przeprowadza komparatystyczne badania wybranych realizacji obu rodzajów sztuk. W celu określenia paraleli i różnic między portretem a biografią, Wendorf analizuje teoretyczne wypowiedzi malarzy i biografów z epoki. Wskazuje na współpracę między pisarzami i artystami, podobne założenia i cele przyświecające poczynaniom biografów i portrecistów oraz analizuje efekty ich działań artystycznych. Dla ilustracji stawianego problemu autor wybiera przykładowe siedemnasto- i osiemnastowieczne biografie (np. Isaaca Waltona, Johna Evelyn, czy Rogera Northa) i odpowiadające im wizerunki malarskie (malarstwo doby Stuartów i późniejsze J. Reynoldsa, W. Hogartha i in.), które służą mu jako paradygmat. Interesuje go konstytuowanie się „biograficzności” w malarstwie oraz portretowy charakter biografii.